

Energia wiatrowa napędza gospodarkę. Czysta, odnawialna energia, ochrona środowiska, bezpośrednie wpływy do lokalnych budżetów to jeszcze kilka lat temu główne argumenty za rozwojem energetyki wiatrowej, czytamy na portalu Gospodarka.pl

Światowy kryzys gospodarczy pokazał jednak właściwą siłę wiatru. Ta branża jest jednym ze skuteczniejszych motorów napędowych gospodarki. Choć Polska dopiero raczkuje w energetyce wiatrowej, to już widzimy jej pozytywny wpływ na rozwój przemysłu i rynku usługodawców - podaje Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej.

Nasz kraj ma realne szanse stać się między innymi potentatem eksportowym elementów do lądowych i morskich elektrowni wiatrowych. Energetyka wiatrowa generuje popyt na specjalistyczne usługi stoczniowe oprócz budowy jednostek morskich do transportu elementów turbin i montażu farm wiatrowych, w stocznicach powstają różne konstrukcje wsporcze, wieże. GSG Towers (Grupa Stocznia Gdańsk) w 2010 roku uruchomiła zakład o zdolności produkcyjnej 100 wież rocznie (onshore i offshore). Do 2012 roku ma nastąpić zwiększenie produkcji do 400 wież rocznie. Energetyka wiatrowa generuje popyt na specjalistyczne usługi stoczniowe, budowę specjalistycznych jednostek do transportu, montażu i serwisu MEW (morskich elektrowni wiatrowych). Zapotrzebowanie rynku europejskiego to około 20-30 dużych statków i około 100 jednostek serwisowych różnych typów.

Według Europejskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej (EWEA - The European Wind Energy Association), do 2020 roku w Europie średnio rocznie do użytku oddawane będą morskie elektrownie wiatrowe o łącznej mocy około 3500 MW. Koszt 1 MW mocy zainstalowanej w morskiej elektrowni wiatrowej wynosi 2-4 mln euro. Wartość rynku morskiej energetyki wiatrowej w Europie w najbliższych 10 latach wynosić będzie około 10 mld euro rocznie. 40-60 proc. kosztów MFW przypada na konstrukcje nośne, systemy przesyłu, montaż, transport itp. Biorąc pod uwagę nasz potencjał produkcyjny, doświadczoną kadrę i relatywnie niższe koszty wynagrodzenia i usług, Polska ma szansę przejąć znaczną część tych pieniędzy.

Zgodnie z prognozami roczny poziom inwestycji w energetykę wiatrową w UE podwoi się z 13 miliardów euro w roku 2010 do 27 miliardów euro w roku 2020 – mówi Krzysztof Prasalek, prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej (PSEW). Już dziś widzimy, że ta branża daje wyjątkową stabilność, pewność długoletniego inwestowania i powstawanie nowych miejsc pracy. Czysta, zielona energia jest niejako „efektem ubocznym”.

Źródło: www.psew.pl/ eGospodarka.pl